

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

21 maja 2023

s. Franciszka, Koinonia św. Pawła

Doświadczenie odejścia kogoś bliskiego nie jest nam obce. Rozłąkę przeżywa się boleśnie, szczególnie, gdy odchodzi osoba przez nas kochana i nam bliska. Jezus również odchodzi, powraca do domu Ojca i zapewne nie jest to łatwe dla Jego uczniów. W swoim ostatnim słowie, można powiedzieć Testamencie, zapewnia ich, że będzie z nimi przez wszystkie dni aż do skończenia świata. Tak kończy się Mateuszowa Ewangelia i tak się również rozpoczyna. W pierwszym rozdziale słyszymy zapowiedź narodzenia Jezusa: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: „Bóg z nami”. Prawda o obecności Bożej spina jak klamra całą Ewangelię wg św. Mateusza, jej początek i koniec.

Odnosząc tę prawdę do naszej rzeczywistości, słowo Boże zapewnia nas, że Bóg jest zawsze z nami i ze swoim Kościołem, wspólnotą wierzących w Jezusa. Między narodzinami, a naszą osobistą paschą – śmiercią, przejściem do życia wiecznego, realizujemy drogę naśladowania Jezusa. Jako Jego uczniowie na mocy chrztu świętego jesteśmy wezwani do zachowywania wszystkiego, co On nam przykazał. „Wszystko” oznacza całą naukę i Ewangelię Jezusa. Zatem najważniejszym celem naszego chrztu jest życie zgodne z Ewangelią i bycie świadkiem Jezusa. Dlatego Jezus nakazuje swoim uczniom, by szli i czynili uczniów z wszystkich narodów udzielając chrztu. Nakaz misyjny w języku oryginalnym nie rozpoczyna się od rozkazu: „Idźcie!” (tak, jak jest to przetłumaczone w Biblii Tysiąclecia), lecz od imiesłowu: „Idąc, czyńcie uczniami...”. Słowo „idąc” wskazuje na metodę ewangelizacji, dokonującą się w drodze, podobnie jak całe nasze życie, które zmierza do Domu Ojca.

Pragnieniem Jezusa jest, by Jego Ewangelia dotarła do wszystkich. Stąd objawia się uczniom w dzisiejszej Ewangelii w Galilei, nazwanej „Galileą pogan,„. Fakt, że właśnie tutaj objawił się swoim uczniom, wskazuje na uniwersalizm ich posłannictwa. Mają przekroczyć granicę Izraela, aby wszystkim ludom i kulturom zanieść światło Ewangelii. Czynić ludzi uczniami Jezusa, znaczy doprowadzać ich do decyzji wiary, do żywej relacji z Bogiem, którego On objawił, do zanurzenia w życiu samego Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jezus mówi, że dana jest Mu wszelka władza na niebie i ziemi. Jezus pragnie panować w ludzkim sercu, niespokojnym, dopóki w Nim nie spocznie (św. Augustyn). Czynienie uczniów dokonuje się zatem przez chrzest i nauczanie: dosłownie strzeżenie (strzec – gr. terein) wszystkich rzeczy jakie Jezus przykazał. Strzeżemy Ewangelii wtedy, gdy staje się ona stylem naszego życia!

Dzisiejsza Ewangelia głoszona w Uroczystość Wniebowstąpienia Jezusa przekonuje nas, że od początku do końca nasza ludzka egzystencja jest ogarnięta Bożą obecnością, Bożą miłością. Jesteśmy kochani przez Jezusa, który jest zawsze z nami! Jego Duch wspiera nas w czasie dawania świadectwa i ewangelizacji, czynach miłości, służbie dla innych. Jezus jest Emmanuel – Bogiem z nami, naszym Bratem pośród braci. Chociaż odszedł do domu Ojca, powróci.

W „Mesjańskiej hagadzie na Pesach” w obrzędzie sederu paschalnego („seder” znaczy porządek) ma miejsce poszukiwanie tzw. Afikomanu (Afikoman z gr. znaczy deser), czyli części macy środkowej (mace są trzy), która zostaje przełamana na dwie nierówne części. Jedna z nich zostaje ukryta w niewielkiej serwetce. Afikoman symbolizuje baranka paschalnego. W dalszej części sederu szukają go dzieci, ale później spożywają go tylko dorośli. Dlaczego jest to tak ważne? Po zjedzeniu Afikomanu nie można już nic jeść innego. Jego smak ma pozwolić pamiętać o dwóch istotnych i ważnych rzeczach: doświadczeniu wyjścia z niewoli i ukrytego jeszcze przed ludźmi odkupienia, które ma nadejść. Zjedzenie Afikomanu jest dlatego symbolicznie i niezwykle istotne, bo tajemnica odkupienia zawiera się w smaku macy. Trzeba pamiętać o tym, że chleb niedoli zmienił się dzięki interwencji Boga w chleb wolności. Afikoman należy spożyć pomiędzy zachodem a wschodem słońca, dokładnie przed środkiem nocy. Afikoman jest ostatnim pokarmem spożywanym tej nocy, tak, aby jego smak pozostał w ustach przez resztę nocy. Wierzący, że Jezus jest Mesjaszem zdają sobie sprawę z tego, że nastąpiło „ukrycie” Mesjasza przez Boga (wstąpił do nieba). Przełamany i ukryty Afikoman symbolizuje cierpiącego Mesjasza („przełamanie”), niepoznanego („ukrycie”) przez Izraela, który zostanie przez swój naród „odnaleziony” w czasach ostatecznych.

Wtedy dokończone zostanie odkupienie, które w części zostało już zrealizowane przez Jezusa. Pozostała część zostanie dokończona poprzez paruzję – powrót Mesjasza na ziemię. Stąd przełamana maca symbolizuje tę przerwę w jego misji, którą Bóg zaplanował, by wsławić jeszcze raz swoje Imię. Dla części Jego narodu, która nie uwierzyła świadectwu Jego uczniów, u kresu dni Izrael dozna błogosławieństw dzięki interwencji Bożej i objawieniu Mesjasza, który powróci na ziemię, by „rządzić narodami laską żelazną”.

Nasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu, który odszedł do nieba, by przygotować nam miejsce. By uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych, w czasie Eucharystii łamiemy i spożywamy Chleb błogosławieństwa – owoc śmierci przełamanego, złamanego na drzewie krzyża Baranka Paschalnego, Jezusa Chrystusa. Wierząc, że i my kiedyś połączymy się w chwale ze Zmartwychwstałym Chrystusem, przyzywamy z nadzieją Jego chwalebny powrót.

Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba.